

Paweł Łukasz Nowakowski

ORCID: 0000-0001-7304-1880

Drogi i bezdroża „Etyki solidarności” w roku „Wolności i Solidarności”

Streszczenie: Okazją do powstania artykułu stały się obchody 30-lecia obrad Okrągłego Stołu i pierwszych częściowo wolnych wyborów do Sejmu, które w Gdańsku miały szczególny wymiar, a rok 2019 został ogłoszony „Rokiem Wolności i Solidarności”. Autor artykułu – w kontekście obecnej sytuacji w Polsce – pragnie przypomnieć próbę filozoficznej refleksji wobec wydarzeń sprzed 40 lat – powstania „Solidarności”, której autorem był katolicki filozof – ks. Józef Tischner. Jego refleksje, które przybrały formę znanej w wielu krajach „Etyki Solidarności”, mogą – zdaniem autora tekstu – stanowić inspirację do etycznej, ponad wyznaniowej refleksji, mając zawsze w perspektywie godność człowieka.

Słowa kluczowe: solidarność, etyka, sumienie, dialog, Tischner Józef, wspólnota, praca, godność człowieka, wartości

Summary: *Roads and wilderness „Ethics of solidarity” in the year of „Freedom and Solidarity”*

The occasion to create the article became the celebration of the 30th anniversary of the Round Table negotiations and the first partially free elections to the Parliament, which in Gdansk had a special dimension, and 2019 was declared the „Year of Freedom and Solidarity”. The author of the article – in the context of the current situation in Poland – would like to recall an attempt at philosophical reflection on the events of 40 years ago – the emergence of „Solidarity”, whose author was a Catholic philosopher – Fr. Józef Tischner. His reflections, which took the form of the „Ethics of Solidarity” known in many countries, may – according to the author of the text – be an inspiration for ethical, supra-religious reflection, always having in mind human dignity.

Keywords: solidarity, ethics, conscience, Tischner Józef, dialogue, community, dignity, value

Wprowadzenie.

Obchody 30-lecia przemian zapoczątkowanych w Polsce w 1989 roku zostały w Gdańsku nazwane Świętem Wolności i Solidarności. To samo określenie stało się hasłem całego 2019 roku. Jest to okazja nie tylko do spojrzenia wstecz, nie tylko do upamiętniania wydarzeń, ale przede wszystkim do postawienia pytania o to, czy i jak uobecniamy wartości, które stały się rocznicowym

hasłem. Używając innego języka, można powiedzieć, że potrzebujemy dziś nie tylko kustoszy pamięci, ale i kustoszy nadziei.

Jak się okazuje tendencje do upamiętniania z jednej strony, do uobecniania z drugiej, stały się pewnym obrazem skrajnych postaw i tendencji w życiu Polaków. Obecny klimat społeczny jest niewątpliwie także nagłym motywem stawiania pytań o wolność i solidarność nie tylko w przestrzeni nauk społecznych, ale także w perspektywie chrześcijańskiej. Trzeba pamiętać, że „*W tradycji hermeneutycznej, która ma dzisiaj trwałe miejsce na mapie teologii protestanckiej w Europie, jednym z celów refleksji i pracy w obszarze doktryny chrześcijańskiej jest pomoc w rozumieniu świata i miejsca człowieka w tym świecie.*”¹. Także refleksja filozoficzna inspirowana wydarzeniem chrześcijaństwa jest tą dziedziną ludzkiej aktywności poznawczej, która próbuje wyjaśniać i poszerzać rozumienie wartości i fenomenów życia tak poszczególnego człowieka, jak i społeczności, która pretenduje do bycia wspólnotą. Na wolność i solidarność trzeba spojrzeć nie tylko jako na czynniki, które „przyczyniły się do upadku komunistycznego imperium zła” ale w aspekcie „*zrozumienia wewnętrznego sensu doświadczenia, które, nim zmieniło świat, najpierw głęboko przekształciło świadomość samych jego uczestników*”². Idealem do którego należy dążyć jest to, co niemieccy fenomenologowie nazwali 'wspólnotą solidarną'³. Poważną próbę zrozumienia i opisu praw rządzących wspólnotą „solidarną” podjął Józef Tischner w „Etyce solidarności”.

Patrząc z perspektywy 30 lat na życie społeczne, obserwując poziom publicznej debaty, nie sposób odnieść wrażenia, że nastąpiło nie tylko pomieszanie pojęć – wartości, ale i próba ich zawłaszczania i interpretowania w jedyny, słuszny, bezdyskusyjny sposób. Jest okazja, by doświadczenia wolności i solidarności porządkować, mając w pamięci prawie 40 lat istnienia w przestrzeni polskiej refleksji słowa 'solidarność'. W przestrzeni społecznych skrajności pomiędzy ślepym zapatrzeniem w słupki i wskaźniki ekonomicznych prognoz, a budowaniem mitologii owocującej przemocą i nienawiścią w imię specyficznego pojmowanego pojęcia 'narodu' z drugiej, trzeba spojrzeć na możliwość – mimo wszystko – budowania społeczności wolnej i solidarnej, społeczności, która ma stać się wspólnotą wartości. Słusznie zauważył Tischner, że „*aby wyjść*

¹ M. Hintz, *Zbawienie świata – zbawienie człowieka. Chrześcijańskie przesłanie nadziei*, „Rocznik Teologiczny” LIII z. 1–2/2011.

² Z. Stawrowski, *Solidarność znaczy więź*, Kraków 2010, s. 97.

³ Interesujące przemyślenia znaleźć można w: „Znak” nr 617. *Fenomenologia wspólnoty. Co nam zostało z Solidarności?*, Kraków 2006.

z pustki, trzeba się poddać wyższym wartościom”⁴. Istnieje swoista analogia z refleksjami Ericha Fromma: „Naszym moralnym problemem jest obojętność człowieka wobec samego siebie. Oznacza to, że utraciliśmy poczucie ważności i niepowtarzalności jednostki, że przekształciliśmy się w narzędzia służące celom, które są nam obce, że przeżywamy siebie i traktujemy siebie jako towar./.../. Stałiśmy się rzeczami podobnie jak nasi bliźni. Nie posiadamy sumienia w sensie humanistycznym, ponieważ nie śmiemy ufać władzy sądu. Jesteśmy jak stado, które idzie drogą, wierząc, że dojdzie do celu, ponieważ inni również nią idą. Kroczymy w ciemności i podtrzymujemy się na duchu, pogwiżdżając, ponieważ słyszymy, że inni też to czynią.”⁵. Świadomie przywołuję w tym kontekście refleksje Fromma - autora „*Ucieczki od wolności*” (Tischner nawiązywał często do refleksji Fromma), czy „*Wojny w człowieku*”, widząc pewną paralełę zarówno wobec sytuacji po traumie totalitaryzmu nazistowskiego jak i komunistycznego, jak i wobec równoległych przymysłów i prób odpowiedzi⁶.

Patrząc zaś z perspektywy 40 lat na Polską rzeczywistość, (gdy powstawały teksty Etyki) warto zauważyć, że w tamtym momencie historii wydawało się rzeczą naturalną czytać je w kluczu rozumienia obrony praw człowieka⁷, natomiast w obecnym kontekście w perspektywie powinności i odpowiedzialności wobec wspólnoty, ojczyzny, samych siebie. Nadszedł czas, by nie kroczyć już w ciemności, o której pisał przed laty Erich Fromm.

Geneza „Etyki solidarności”.

W horyzoncie powstania i legalizacji związku zawodowego „Solidarność”, jesienią 1980 roku przywódcy związku poprosili księdza Profesora Józefa Tischnera o wygłoszenie kazania podczas mszy na Wawelu. Profesor Tischner przekazał tekst do redakcji „Tygodnika Powszechnego”, gdzie został zachęcony, by dalej pisać refleksję na kanwie społecznych wydarzeń. Po latach tak

⁴ Kryjówki, Z ks. Józefem Tischnerem o /nie/ tolerancji, państwie, Kościele i sobie rozmawiał Michał Górecki, „Gazeta Pomorska”, 30 kwietnia–3 maja 1993. s. 2–3.

⁵ E. Fromm, *Niech się stanie człowiek*, Warszawa 2012, s. 185.

⁶ O metodzie paraleli jako pewnego fenomenu czytania filozofów pisałem w tekście: P. Nowakowski, *Zdumiewające podobieństwo dróg—metoda paraleli jako próba czytania Tischnera*, w: *Wobec Dobra i Prawdy w dialogu z Tischnerem*, Kraków 2013. s. 147–155. (Książka wydana jako zbiór referatów wygłoszonych podczas I Międzynarodowego Kongresu Tischnerowskiego, 25–27.10.2011. w Krakowie)

⁷ Szerzej na temat praw człowieka w Etyce Solidarności w: P. Nowakowski, *Diritti umani nell' „Etica della solidarietà” secondo Józef Tischner*, Roma 2001.

wspominał narodziny książki p.t. „Etyka solidarności”: „*Gdy inni strajkowali, manifestowali, klócili się o należne im prawa... ja pisałem. Tak z tygodnia na tydzień rodziła się niniejsza książeczka. Gdy jesienią 1981 roku zaczęła się druga tura Zjazdu „Solidarności”, książeczka znalazła się w rękach delegatów*”⁸. Tak powstał filozoficzny komentarz do wydarzeń, w których centrum była wolność i solidarność. W centrum rozważań Tischnera jest człowiek, który uczestniczy w społecznym i osobistym dramacie.⁹ Rolą filozofa jest tu z jednej strony „porządkowanie zjawisk” w dynamicznie zmieniającej się sytuacji, z drugiej próba postawienia diagnozy kondycji człowieka w tej sytuacji¹⁰. Stąd dopowiedzeniem do „Etyki...” są rozważania zatytułowane „Homo sovieticus”. „Etyka solidarności” ku zaskoczeniu samego Autora została przetłumaczona na kilka języków (niemiecki, włoski, angielski, hiszpański, szwedzki, francuski, flamandzki, czeski)¹¹. W wielu krajach hiszpańskojęzycznych (głównie Ameryki Łacińskiej) stała się punktem odniesienia w kontekście przemian społecznych, walki o prawa człowieka, czy też teologii wyzwolenia. Minęło prawie 40 lat od powstania ES. Rodzi się pytanie o aktualność ówczesnego „porządkowania zjawisk”. Józef Tischner w kilkanaście lat po pierwszym wydaniu ES, zauważył: „*Ludzie pytają mnie czasem: czy Etyka solidarności jest jeszcze aktualna? Mamy nowe czasy, nowe potrzeby, nowe zadania. Myślę, że odpowiedź jest oczywista. 'Definicja' zasady solidarności znajduje się u św. Pawła: „Jeden drugich ciężary noście, a tak nypełnicie prawo*

⁸ J. Tischner, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Kraków 1992, s. 5. W dalszym cytowaniu: ES

⁹ „Chodziło o „oczyszczenie kilku prostych pojęć, które znaczyły dokonaną przemianę”: wspólnota, rodzina, praca, wyzysk, zdrada, władanie, demokracja, ojczyzna... Kiedy czyta się te teksty dzisiaj, uderza przede wszystkim ich perswazyjny, „dialogiczny” charakter. Tischner starał się pisać językiem zrozumiałym także dla drugiej strony – obozu władzy. Podkreślał: „Solidarność jest dziełem nie tylko tych, którzy zawsze mieli sumienia, ale również tych, którzy je w sobie odbudowali”. Ale jest jeszcze coś. Tischner był w szczególny sposób – może nawet jako jedyna osoba w Polsce – przygotowany do filozoficznego skomentowania fenomenu „Solidarności””, W. Bonowicz, w: *Nie sobie żyjemy, nie sobie umieramy*, Tygodnik Powszechny, 2000r. (nr 28), s. 2–3.

¹⁰ „kiedyś filozofia rodziła się z podziwu wobec otaczającego nas świata (Arystoteles). A potem także z wątpienia (Kartezjusz). A teraz, na naszej ziemi, rodzi się ona z bólu. O jakości filozofii decyduje jakość bólu ludzkiego, który chce filozofia wyrażać i któremu chce zaradzić. Kto tego nie widzi jest bliski zdrady”, J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 2000, s. 9.

¹¹ Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że we wstępie do włoskiego wydania „*Etica del lavoro*”, wydawca podkreśla, że kryzys w Polsce jest przede wszystkim kryzysem etycznym. Por. J. Tischner, *Etica del lavoro*, Bolonia 1982.

Boże”. *Chwila w której zapomnielibyśmy o tym, byłaby chwilą naszego samobójstwa*¹². Wydaje się, że w obliczu obecnej sytuacji wciąż aktualne jest odczytywanie na nowo podstawowych słów – kluczy, zawartych w refleksjach Tischnera. Fakt, że Profesor Tischner był katolickim kapłanem, nie sprawia, że „Etyka Solidarności” jest obarczona pewną konfesyjnością, interpretowaniem historii w kluczu narzuconym przez instytucję Kościoła rzymsko-katolickiego. Filozof nie chciał także bezpośrednio uczestniczyć w polityce. W 1993 roku w jednym z wywiadów Tischner powiedział:

*„Nigdy nie chciałem być człowiekiem polityki, człowiekiem władzy. Natomiast chciałbym, żeby mnie postrzegano jako kogoś, kto proponuje pewien typ myślenia. Nawet wolalbym, żeby najpierw widziano mnie jako myśliciela, a dopiero na drugim miejscu jako księdza, duchownego, który składa Ofiarę. Chciałbym przede wszystkim reprezentować szeroki horyzont myślenia chrześcijańskiego*¹³. Dla zrozumienia solidarności w tym kontekście trzeba przywołać zastrzeżenie samego filozofa, że mówimy o „idei solidarności”, a nie o pojęciu, ani o gotowej teorii etycznej. Idee – jak zauważył Tischner *„zawsze pozostają trochę nieokreślone. /.../. One są wzorami rzeczy niż wyrazem ich faktycznego stanu. /.../. Idea to jakby jakieś światło. Światło samo świeci, samo siebie „uzasadnia”*¹⁴.

Sumienie – fundament 'Etyki solidarności'

Tischner, komentując wydarzenia roku 1980, zwracał uwagę, że wszystko to, co stało się udziałem Polaków miało wymiar nie tylko społeczny, czy ekonomiczny, ale przede wszystkim etyczny, związany z godnością człowieka¹⁵. Godność człowieka zaś *„opiera się na jego sumieniu i /.../ najgłębszą solidarność jest solidarnością sumień”*¹⁶. Krakowski filozof zakłada, że człowiek jest istotą obdarzoną sumieniem, które jest naturalnym „zmysłem etycznym” człowieka (w niezależności od systemów etycznych). Sumienie jest zawsze indywidualne, to ono warunkuje indywidualne decyzje. Sumienie uprzedza istnienie systemów etycznych, jest czymś samodzielnym. Tischner powie, że jest „zmysłem

¹² ES, s. 6.

¹³ W. Bonowicz, *Kapelusz na wodzie. Gawędy o księdzu Tischnerze*, Kraków 2010.

¹⁴ ES, s. 14.

¹⁵ „Gramatyką stosunków międzyludzkich jest etyka. A jej zasadą – godność człowieka”, ES, s. 34.

¹⁶ ES, s. 12.

czytania drogowskazów” i umożliwia człowiekowi poczucie dobra i zła. Przy-
pisując człowiekowi winę lub zasługę, daje mu jednocześnie świadomość wła-
snej siły, by mógł być „aksjologicznym punktem, /.../ wartością zdolną do rodzenia
wartości – wybieranie dobra”¹⁷ Jest tu pewna ciekawa analogia ze stwierdzeniem
norweskiego teologa Olo Hallesbyego: „sumienie czyni człowieka człowiekiem”¹⁸.
*Przywoływanie roli i znaczenia sumienia jest kluczem do dalszych, szczegółowych refleksji
filozofa w perspektywie czasu odzyskiwania wolności i budowania solidarnego społeczeń-
stwa. Tischner w tym obszarze swojego myślenia (w tym specyficznym także kontekście two-
rzenia „Etyki..”) nie zajmuje się analizą pojęcia sumienia, czy też prezentacją różnych
stanowisk w jego rozumieniu. Zauważy jedynie krótko, że „myśliciele chrześcijańscy mówili:
sumienie jest głosem Boga”¹⁹. Wydaje się, że w dzisiejszym kontekście rzeczą nieodzowną
jest podejmowanie refleksji i „analizy ważnych problemów moralnych współczesności z per-
spektywy wyzwolonego chrześcijańskiego sumienia” W sygnalizowanym wcześniej kontek-
ście historyczno - społecznym powstawania „Etyki..” filozof odwołuje się do refleksji Mar-
tina Heideggera z okresy międzywojennego, który „użył następującej formuły określającej
współczesnego człowieka: „człowiek nie chce mieć sumienia”. Głos sumienia we współcze-
snym świecie jest więc taki: chciej mieć sumienie./.../ Proces destrukcji zaszedł tak daleko,
że ludzie nie tyle nie słuchają głosu sumienia, co w ogóle się go wyrzekają”²⁰. To odwołanie
wydaje się być wciąż aktualne i dlatego stało się swoistą preambułą „Etyki”. Nie jest moż-
liwe bycie solidarnym z drugim człowiekiem bez sumienia, które jest w „człowieku tym, co
stałe i co nie sprawia zawodu”²¹.*

*Tym, co potrzebuje człowiek, a także społeczeństwo jest pewna stałość, stabilność.
W kontekście narodzin Solidarności Tischner bardzo dobitnie podkreśla rolę tego „zmysłu
czytania drogowskazów”, a to związane jest z myśleniem. Drogi wolności i solidarności są
drogami myślenia.²² Idzie o to, by budować społeczeństwo, którego „sumienie poznaje się po
myślącym stosunku do drugiego człowieka, a jest to rodzaj myślenia, który myśleniem za-
raża”²³. Tam gdzie myślenie, tam przestrzeń dla wolności – Tischner w jednym z wywiadów*

¹⁷ J. Tischner, *Myślenie w żywiole piękna*, Kraków 2013, s. 327.

¹⁸ O. Hallesby, *Sumienie*, Warszawa 1982, s. 132.

¹⁹ ES, s. 15.

²⁰ J. Tischner, *Refleksje o istocie sumienia*, w: *O sumieniu*, praca zbiorowa, Kraków 1996.

²¹ ES, s. 18.

²² Interesująco brzmią słowa Chantal Delsol: „Człowiek posiada jednocześnie korzenie i skrzydła. Wielki błąd naszych czasów polega na tym, że jeszcze tego nie zrozumieliśmy”, w: *Czym jest człowiek*, Kraków 2011, s. 238.

²³ J. Tischner, *Refleksje o istocie sumienia...*, dz. cyt.

nazwie je „gadającą wolnością”. Wolnością, która jest służbą i która sprawia, że człowiek się otwiera na drugiego²⁴ Mając tego świadomość można snuć dalsze refleksje nad życiem i myśleniem według wartości (by sparafrazować tytuł jednej z pierwszych książek krakowskiego filozofa „Myślenie według wartości”).

Zapomnienie o fundamencie wartości, o roli sumienia, przywołuje pewną myśl – analogię z sytuacją nowoczesnego społeczeństwa (w Europie zachodniej w roku 1961), opisywanego przez Ericha Fromma: „Zło nie istnieje już w opozycji do dobra; jest raczej nową formą nieludzkości: obojętnością – czyli kompletną alienacją, kompletna obojętność vis-a-vis życia”²⁵. Wydaje się, że „Etyka solidarności” dziś, po odzyskaniu praw człowieka przed 30 laty, w obliczu nowych zagrożeń może przypominać i porządkować znaczenia wartości, których utrata groziłaby „zbiorowym samobójstwem”. Wolność i solidarność rozumiane w kategorii wartości stanowią pewne zobowiązanie, pole obowiązku, które „jest zarazem tą przestrzenią ducha ludzkiego, w którym najpełniej brzmi głos ludzkiego sumienia”²⁶.

Wydaje się, że w dzisiejszym kontekście rzeczą nieodzowną jest podejmowanie refleksji i „analizy ważnych problemów moralnych współczesności z perspektywy wyzwolonego chrześcijańskiego sumienia”²⁷, których krakowski filozof nie podejmował przed 30 laty. Po odzyskaniu wolności politycznej, gospodarczej pojawiły się nowe okoliczności i nowe wyzwania, które domagają się refleksji z perspektywy sumienia wyzwolonego człowieka. Warto, choćby ze względu na ekumeniczny wymiar refleksji etycznej pójść dalej i odczytywać różne przestrzenie ludzkiego bytowania w kontekście sumienia wobec polityki, gospodarki czy medycyny. Współczesny świat, postęp cywilizacyjny, informacyjny szum, skłaniają człowieka do stawiania pytań, jak się w tych realiach odnajdywać²⁸.

„Etyka” – dialogiem nad łóżkiem chorego

Dziś po tylu latach od powstania Etyki pojawiają się okazjonalnie pytania „co by dziś powiedział Tischner?”, czy przetrwało coś jeszcze z fenomenu tamtych czasów? Zmieniło się wiele, przyszli nowi ludzie, jednak tego, co się

²⁴ „Byt w sobie zaczyna być bytem dla kogoś”, w: *Przekonać Pana Boga*, Kraków 2010, s. 110.

²⁵ E. Fromm, *O byciu człowiekiem*, Kraków 2017, s. 27.

²⁶ J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 2011, s. 406.

²⁷ M. Hintz, *Chrześcijańskie sumienie. Rozważania o etyce ewangelickiej*, Katowice 2006, s. 10.

²⁸ Tamże.

wydarza dziś nie można zamknąć i interpretować tylko w kategoriach społecznych, politycznych, ekonomicznych. Bez gramatyki stosunków międzyludzkich, społecznych nie stworzymy sensownej rzeczywistości. Tą gramatyką – jak mawiał Tischner – jest „etyka, a jej zasadą godność człowieka”²⁹. Wydaje się, że można dziś zaproponować w obliczu sytuacji głębokich, pozbawionych etycznego horyzontu prób dzielenia społeczeństwa w imię zawłaszczania wartości WOLNOŚCI i SOLIDARNOŚCI, porządkowanie rzeczywistości sięgając do refleksji Tischnera z czasów narodzin tego, co niektórzy badacze mieli odwagę nazwać... cudem³⁰.

Krakowski filozof był jedynym, który próbował opisać ten „cud”, zaproponować jego refleksyjne czytanie. Dziś warto spróbować twórczo wykorzystać jego diagnozy i prognozy w kluczu pojęcia WSPÓLNOTY, DIALOGU I PRACY, które pozwalają spojrzeć na Polskę Anno Domini 2019 w etycznym, odpowiedzialnym wymiarze, w horyzoncie przyszłości, i (jak powiedziałby Tischner) myślącej Nadziei. Tytuły tekstów filozofa, jak choćby „*Nieszczęsny dar wolności*”, „*W krainie schorowanej wyobraźni*” czy „*Polski młyn*” okazały się niezwykle trafną diagnozą. Pomimo wielu głosów proroków zwątpienia, warto powrócić do kluczowych myśli „Etyki” i potraktować je jako istotny drogowskaz w horyzoncie polskiego błędzenia ostatnich lat, gdzie wymiar etyczny pojawia się jedynie deklaratywnie w usługach doraźnych interesów. Tylko, czy w tym czasie marnym można chcieć słuchać filozofa...³¹. Jest to tym bardziej niebezpieczne, że próbuje się wykorzystywać przestrzeń religii. W 1995 roku w Lublinie, podczas Sympozjum pod hasłem „*Religie o drogach pokoju i bezdrożach wojny*”, profesor Tischner zauważył: „*Cywilizacja i technika oddaliła nas o człowieka. Nauka stała się dehumanistyczna. Między mną, a tobą pojawiło się tysiąc krzywych zwierciadeł, które nie pozwalają nam widzieć bezpośrednio siebie w nasze j prawdziwie. Człowiek zniechęcił się na doświadczenie dobra*”³². Jest w tym i pewna trafna intuicja na dziś.

²⁹ ES, s. 34.

³⁰ M. Subotic, *Cała polityka sprowadza się do boksu, Rozmowa z Pawłem Śpiewakiem*, „Rzeczpospolita”, 24.06.2000.

³¹ Może warto przypomnieć uwagi Platona: „Ani państwo, ani ustrój państwowy, ani tak samo człowiek nigdy nie będzie doskonały, zanim na tych nielicznych miłośników mądrości, których dziś ludzie nie nazywają złymi, tylko twierdzą, że z nich nie ma żadnego pożytku, jakąś konieczność ze zrzędzenia losu nie spadnie, żeby się chcąc czy nie chcąc, sprawami państwa zajmować zaczęli, a państwo żeby ich słuchać musiało.”, w: *Państwo*, Księga VI, Kęty 2006.

³² W. Bonowicz, *Alfabet Tischnera*, Kraków 2012, s. 52.

W perspektywie „Etyki” można i dziś spojrzeć na samych siebie nie w krzywym zwierciadle, ale w myśl zasady „*jeden drugich brzemiona noście*” (św. Paweł, Ga 6,2). Naturalnie lista haseł – problemów podejmowanych przez Tischnera w latach pierwszej Solidarności jest bardzo szeroka, podyktowana bieżącymi pytaniami i warto choćby je przywołać: wspólnota, dialog, praca, wyzysk, cierpienie, iluzja, nauka, sztuka, demokracja, socjalizm, rewolucja, władanie, gospodarowanie, wychowanie, perswazja, rodzina, przeciwnik, zdrada, ojczyzna, z ducha Konstytucji, niepodległość pracy³³. Spojrzenie to w wydaniu książkowym „Etyki” dopełnia tytuł *Homo sovieticus*, gdzie Tischner próbuje postawić diagnozę człowieka po latach zniewolenia w obliczu możliwości odbudowywania wspólnoty.

Mając głębokie przekonanie, że pomimo ogromnej polaryzacji społeczeństwa i świadomości, że „Polska jest Ojczyzną”, należy przypomnieć na nowo sens WSPÓLNOTY, DIALOGU i PRACY, będąc także obecnymi w europejskiej wspólnotie narodów, która pogrążona jest w głębokim etycznym kryzysie związanym z wartościami WOLNOŚCI i SOLIDARNOŚCI. I gdzie wciąż toczy się w Europie „*dialog nad łóżkiem chorego*”³⁴.

Wydaje się, że dzisiaj można przemyśleć na nowo te wartości, które dla krakowskiego filozofa były istotnym warunkiem pokonania totalitarnego wroga, a dzisiaj są nadal aktualne, by nie utknąć ponownie w krainie schorowanej wyobraźni, a gdzie tylko ich rozwój pozwala na przewyciężenie nowych form zniewoleń i obojętności. Tischner ciekawie to ujął w stwierdzeniu: „*Las zwalcza przeciwników w ten sposób, że rośnie*”³⁵. Tischnerowskie myślenie o wspólnotie, która rodzi się z dialogu ma tę niepowtarzalną specyfikę, która przejawia się niezgodą na wszelki ekstremizm. Jest to niewątpliwie aktualne w Polsce dzisiaj. Pytanie, czy „Etyka” w obecnej sytuacji ma sens, czy warto w ogóle o niej wspominać zależy od tego, czy „chcemy mieć sumienie” oraz od próby zrozumienia czym był dla krakowskiego filozofa 'dialog' (skoro słowo to pojawia się często w triadzie 'wspólnota – dialog – praca'). Gdyby próbować anali-

³³ Tischner poświęcił problematyce pracy osobne dzieło p.t. *Polska jest Ojczyzną. W kręgu filozofii pracy*, Paryż 1985, w języku włoskim pojawiło się wydanie p.t. „*Etica dell lavoro*”, Bolonia 1982. Na marginesie warto zauważyć, że w Bolonii powstał ośrodek CSEO – Centro Studi Europa Orientale.

³⁴ To tytuł artykułu J. Tischnera, w: „Tygodnik Powszechny” 1996 r., nr 46.

³⁵ ES, s 88.

zować tytuły poszczególnych rozdziałów „Etyki”, to niewątpliwie uniwersalnym kluczem do ich rozumienia jest tischnerowskie doświadczenie i rozumienie dialogu. Nieodparcie rodzi się skojarzenie ze stwierdzeniem Karla Bartha o dialogu jako „podstawowej formie człowieczeństwa”³⁶.

Trzeba mieć świadomość, że Tischnera myślenie o dialogu i jego doświadczenie wyrastało z jego określonej tożsamości filozoficznej i ideowej. W Kościele rzymsko-katolickim był to czas Soboru Watykańskiego II, (1962-1965), gdzie pojawiały się próby poszukiwania adekwatnego do czasu języka dialogu Kościoła ze światem. Nie dokonała się jednak zasadnicza zmiana, a w Polsce nadal niepodzielnie panował tomizm, który wydawał się anachronicznym systemem, wręcz niebezpiecznym dla chrześcijaństwa (polemika Tischnera z tomizmem to osobny rozdział). Tomizm w ówczesnej „polskiej wersji” to dla krakowskiego filozofa było patrzenie na świat i człowieka przez okno systemu. Filozof bardzo dobitnie zauważył, że „*sytuacja chrześcijaństwa przypominała sytuację Sokratesa w więzieniu. /.../ Pozostała wielka naučka: tam, gdzie spierające się strony nie mają pełnej wolności, dialog nie jest i nie może być dialogiem. Ludzie mówią, ale się nie słyszą*”³⁷. Tischner, studiując pod kierunkiem Roman Ingardena (ucznia i kontynuatora myśli Edmunda Husserla), kieruje się w stronę fenomenologii, gdzie wolał oprzeć swe koncepcje na innych założeniach niż tomizm i podstawą swej filozofii uczynił analizę świadomości: „*Badając funkcję świadomości metodą fenomenologiczną, unika konfrontacji z rzeczywistością świata materialnego. Ma do czynienia przede wszystkim ze zjawiskami, czyli sferą sensów rzeczonych i sferą aktów świadomości skierowanej na owe sensory*”³⁸. Tak rodziła się antropologia skoncentrowana na sprawach ludzkich, uznająca transcendentale „ja” jako pierwotne i konieczne źródło poznania.

Jeśli chcemy dzisiaj iść tropem Tischnera, doświadczając bólu i w kontekście roku Wolności i Solidarności, w mieście, które było u źródeł „Etyki Solidarności”, jeśli chcemy podejmować próbę dialogu, wczytajmy się krytycznie

³⁶ K. Barth, *Podstawowa forma człowieczeństwa*, w: *Filozofia dialogu*, Kraków 1991, s. 133–174.

³⁷ J. Tischner, *Polski kształt dialogu*, Kraków 2002, s. 13.

³⁸ Por. E. Husserl, *Idea czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, Księga I, Warszawa 1975; tenże, *Kryzys nauki europejskiej a transcendentálna filozofia*, „Studia filozoficzne”, 1976, nr 9.

w zwięzłe myśli o dialogu, bo „*Rzetelny dialog sprawia prawdziwe rewolucje w życiu ludzi i społeczeństw. On jest jak wpuszczenie światła w mrok piwnicy*”³⁹.

To nawiązanie do metafory światła wyrasta z wcześniejszych refleksji Tischnera o „ludziach z kryjówek” (inspiracje platońskiej jaskini). Dialog jest możliwy, gdy człowiek wyjdzie ze swoich lęków, pokona oddalenie. Filozof powie: „*Pełna prawda jest owocem wspólnych doświadczeń – twoich o mnie, a moich o tobie. Wspólne poglądy są owocem przemiany punktów widzenia*”⁴⁰. Ten pierwszy warunek zaistnienia prawdziwego dialogu – zdolność wczuwania się w punkt widzenia innego – nie zakłada tylko współczucia, ale uznanie, „*że drugi ze swego punktu widzenia zawsze ma trochę racji*”⁴¹. To niezwykle trudne wzniesienie się ponad siebie, by znaleźć pewien wspólny punkt widzenia na rzeczywistość. Tischner powie, że jest to „*konieczny środek osiągnięcia prawdy społecznej*”⁴². Rodzi się pytanie – jakiej prawdy? Skoro – kontynuując tok myślenia filozofa – jest tyle prawd o świecie, człowieku? W kontekście „Etyki” tematem dialogu jest cierpienie, nie te, które dotyka go ze strony natury, ale ze strony drugiego człowieka. I w tym momencie rozważań „Etyka” napisana przed 40 laty, wydaje się w ogólnym założeniu aktualną, choć krajobraz się zmienił. Czytamy w „Etyce”: „*Drugi człowiek nie powinien wnosić do tego ciężaru dodatkowych bólów. Powinien raczej zmierzać do tego, by ulżyć bliźniemu w niesieniu krzyża. Tragedią naszą jest, że bardzo często dzieje się inaczej. Taki ból – ból niepotrzebny, zadany ręką bliźniego – jest szczególnie oburzający i samorzutnie wywołuje protesty ludzi dobrej woli*”⁴³. Ból zrodzony z braku dialogu, bądź z pseudo dialogu, gdzie nie chodzi o prawdę, ale o wyzysk prawdy dotyka dziś wielu przestrzeni podejmowanych przez Tischnera w latach 80 tych. Wystarczy wspomnieć choćby problem: nauki, sztuki, władania, gospodarowania, wychowania, rodziny i wreszcie rzeczywistości, której autor Etyki poświęcił sporo uwagi – ludzkiej pracy. Praca, która w ujęciu Tischnera jest osią etyki solidarności nie jest w istocie konsekwencją „wyznania z raję”, ale... rozmową. „*Czym jest praca? Odpowiadamy: praca jest szczególną formą rozmowy człowieka z człowiekiem, służącą podtrzymaniu i rozwojowi ludzkiego życia. Krócej: praca to rozmowa w służbie życia*”⁴⁴.

³⁹ ES, s. 19.

⁴⁰ ES, s. 20.

⁴¹ ES, s. 20.

⁴² ES, s. 21.

⁴³ ES, s. 21.

⁴⁴ ES, s. 23.

Tak rozumiana praca ma szeroki i głęboki sens. Służy życiu i dzięki wartości życia, uzyskuje wartość i godność. Co więcej – ma ludzkie oblicze, a nie tylko konfigurację wykresów i słupków. Tak pojmowana praca może łączyć, a nie polaryzować grupy społeczne, może też uczyć, że jesteśmy ogniwem między przeszłością i przyszłością.

Podsumowanie

Czytając „Etykę solidarności” w 2019 roku rodzi się pytanie czy jej założenia i przesłanie pozostają nadal aktualne i inspirują do etycznej refleksji? Czy potraktować w kategoriach pewnego zjawiska, które było odpowiedzią na pytania i niepokoje sprzed 30 – 40 lat? Nowa rzeczywistość, u której narodzin była refleksja filozofa i duszpasterza zarazem, przyniosła nowe, zaskakujące niekiedy wyzwania. Postęp techniki z jego pozytywnymi osiągnięciami przyniósł także nowe zagrożenia. Przyniosło to także pewne rozbicie obrazu człowieka, przez pojawienie się wielu nowych specjalizacji, podspecjalizacji (nie tylko w obszarze medycyny, ale i w świecie szeroko pojętej humanistyki), z pominięciem całościowego spojrzenia i refleksji na rzeczywistość. Pojęcia wolności i solidarności zostały zawłaszczane przez grupy społeczne, które zaczęły je interpretować w kluczu własnych interesów. Wielu stawia pytania „co dziś powiedziałby nam Józef Tischner?”. W obliczu zapominania, że polityka, gospodarka, biznes, to także obszary, które nie są wyjęte z refleksji etycznej i osądu sumienia, przesłanie Etyki solidarności jest nie tylko aktualne, ale może być próbą odzyskania spójnej wizji człowieka i społeczeństwa. Odwoływanie się do sumienia, refleksja nad dialogiem, dialogiczne pojmowane pracy i sfery gospodarczej, to wciąż aktualne i fundamentalne wyzwania. Pomimo nowych, współczesnych zniewoleń, aberracji w pojmowaniu człowieka, pytania o wolność i solidarność pozostają aktualne. Przywoływane przez Tischnera słowa św. Pawła „*Jedni drugich ciężary noście*” – przasada „Etyki solidarności” nie przestały być aktualne.

Stając przed pytaniem o drogi i bezdroża „Etyki”, przywołajmy słowa cytowanego już wcześniej Ericha Fromma:

„Czy mamy zatem podstawy do dumy i nadziei? /.../ Nigdy dobry lub zły wynik nie ma charakteru automatycznego lub z góry wyznaczonego. Decyzja zależy od człowieka. Zależy od poczucia odpowiedzialności, z jaką traktuje on siebie, swoje życie i swoje szczęście, od chęci stawiania czoła własnym oraz społecznym problemom moralnym. Zależy ona od

*odwagi bycia sobą i bycia dla siebie*⁴⁵. Wydaje się, że te słowa są bardzo bliskie refleksji filozofa „bez etykiety”, jak zwykł mawiać o sobie Józef Tischner.

Bibliografia

1. Bonowicz W., *Alfabet Tischnera*, Kraków 2012.
2. Bonowicz W., *Kapelusz na wodzie. Gawędy o księdzu Tischnerze*, Kraków 2010.
3. Delsol Ch., *Czym jest człowiek*, Kraków 2011.
4. Fromm E., *Niech się stanie człowiek*, Warszawa 2012.
5. Fromm E., *O byciu człowiekiem*, Kraków 2017.
6. Hallesby O., *Sumienie*, Warszawa 1982.
7. Hintz M., *Zbawienie świata – zbawienie człowieka. Chrześcijańskie przesłanie nadziei*, „Rocznik Teologiczny” LIII z. 1-2/2011, s. 137-159.
8. Hintz M., *Chrześcijańskie sumienie. Rozważania o etyce ewangelickiej*. Katowice 2006.
9. Husserl E., *Idea czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, Księga I, Warszawa 1975.
10. Nowakowski P., *Diritti umani nell' „Etica della solidarietà” secondo Józef Tischner*, Roma 2001.
11. Nowakowski P., *Zdumiewające podobieństwo dróg-metoda paraleli jako próba czytania Tischnera*, w: *Wobec Dobra i Prawdy w dialogu z Tischnerem*, Kraków 2013.
12. Stawrowski Z., *Solidarność znaczy więź*, Kraków 2010.
13. Subotic M., *Cała polityka sprowadza się do boksu, Rozmowa z Pawłem Śpiewakiem*, „Rzeczpospolita”, 24.06.2000.
14. Tischner J., *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Kraków 1992.
15. Tischner J., *Myślenie w żywiole piękna*, Kraków 2013.
16. Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 2011.
17. Tischner J., *Polski kształt dialogu*, Kraków 2002.
18. Tischner J., *Polska jest Ojczyzną. W kręgu filozofii pracy*, Paryż 1985.
19. Tischner J., *Refleksje o istocie sumienia*, w: *O sumieniu*, praca zbiorowa, Kraków 1996.

Paweł Łukasz Nowakowski – ur. 1968 r., filozof, teolog, dziennikarz, psycholog. Studiował w Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu - praca magisterska: *Problematyka wolności w antropologii Teilharda de Chardin*, a także w Pontificia Università Gregoriana w Rzymie na Wydziale Filozofii – (praca *Diritti umani nell' Etica della Solidarietà secondo Józef Tischner*). Publikował w: „W Drodze”, „Przewodniku Katolickim”, „Naturalnie – magazyn ludzi zdrowo myślących”. Jest współautorem blisko 100 programów telewizyjnych o tematyce społecznej. Od 2006 roku jest redaktorem naczelnym „Naturalnie – magazyn ludzi zdrowo myślących” (www.naturalnie.com.pl). Brał aktywny udział w I Międzynarodowym Kongresie Tischnerowskim (2011). Prowadzi rubrykę filozoficzną w „Informatorze poznańskiej parafii ewangelicko-augsburskiej”.

⁴⁵ E. Fromm, *Niech się stanie człowiek*, Warszawa 2012, s. 185.